

Sygn. akt I C 565/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Anna Ostrowska - Liss

Protokolant sekretarz sądowy Monika Pietruszewska

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2017 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko J. L.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej J. L. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 1.000 zł (tysiąc złotych),

I. zasądzoną w punkcie I kwotę roszczenia rozkłada na 5 rat, po 200 (dwieście) złotych każda, płatnych w terminach miesięcznych, do końca każdego miesiąca, poczynając od miesiąca, w którym uprawomocni się niniejszy wyrok,

II. oddala powództwa w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 317 zł (trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 565/17

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniósł pozew przeciwko J. L. o zapłatę kwoty 1.369,56 zł wraz z odsetkami maksymalnymi od tej kwoty od dnia 4 marca 2017 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód prowadzi działalność gospodarczą polegającą na udzielaniu kredytów konsumpcyjnych przez internet. Na witrynie powoda znajdują się ogólnodostępne regulaminy, pozwalające konsumentom na zapoznanie się z zasadami udzielania kredytów. Pozwana za pośrednictwem portalu internetowego powoda złożyła wniosek o przyznanie jej kredytu konsumpcyjnego. Po dokonaniu weryfikacji wniosku, w dniu 3 listopada 2016 r. strony zawarły umowę kredytu, na podstawie której powód zobowiązał się udzielić pozwanej kredytu w kwocie 1.000 zł, a pozwana zobowiązała się do spłaty zobowiązania na zasadach i w terminie szczegółowo uzgodnionym w umowie. Mimo iż termin spłaty ostatniej raty kredytu dawno już upłynął, pozwana w dalszym ciągu nie spłaciła w całości zaciągniętego przez siebie zobowiązania. Powód wystosowywał do pozwanej wezwania do zapłaty, jednakże pozostawały one bezskuteczne. W tym stanie rzeczy powództwo stało się konieczne i uzasadnione.

W dniu 31 marca 2017 r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, jednakże w ustawowym terminie pozwana wniosła sprzeciw od tego nakazu, co skutkowało utratą jego mocy w całości.

W toku postępowania pozwana złożyła pismo procesowe, w którym zarzuciła, iż zawarta między stronami umowa kredytu konsumpcyjnego nie spełnia wymogów przewidzianych prawem. W pierwszej kolejności pozwana wskazała, że umowa nie została zawarta w formie pisemnej, do czego obliguje art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Ponadto powód nie wywiązał się z obowiązku ciążącym na nim z mocy art. 13 ustawy o kredycie konsumenckim, albowiem nie przed zawarciem umowy nie przekazał pozwanej na trwałym nośniku wszelkich niezbędnych informacji związanych z tą umową. Powód nie wykazał również, czy w sposób rzetelny wywiązał się z obowiązku sprawdzenia zdolności kredytowej pozwanej, do czego zobowiązuje go art. 9 ustawy o kredycie konsumenckim. W dalszej kolejności pozwana wskazała, że określone przez powoda koszty kredytu konsumpcyjnego w kwocie 369,56 zł przekraczają maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu, liczonych zgonie ze wzorem wskazanym w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. Pozwana wskazała, że ze względu na powyższe okoliczności złożyła w dniu 18 października oświadczenie w trybie art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim oświadczenie, uchylając się od niezgodnych z ustawą postanowień umownych. W tym stanie rzeczy pozwana zobligowana jest zwrócić powodowi jedynie kapitał pożyczki w kwocie 1.000 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. L. postanowiła zaciągnąć kredyt konsumencki. W tym celu na stronie internetowej (...) prowadzonej przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., zapoznała się z zasadami udzielania kredytów konsumenckich, a następnie złożyła wniosek o przyznanie kredytu w kwocie 1.000 zł oraz wykonała bankowy przelew kontrolny, którego celem było potwierdzenie wyrażenia zgody na zaproponowane warunki korzystania z serwisu oraz warunki udzielania kredytów, jak też potwierdzenie danych osobowych przyszłego kredytobiorcy.

Po zaakceptowaniu wniosku J. L., w dniu 3 listopada 2016 r. doszło do zawarcia umowy pożyczki nr (...), na podstawie której (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. zobowiązała się przekazać J. L. kwotę 1.000 zł, a J. L. zobowiązała się zwrócić otrzymaną kwotę wraz z odsetkami i ustaloną prowizją w wysokości 369,56 zł w czterech równych, miesięcznych ratach po 342,39 zł, płatnych w okresie od 3 grudnia 2016 r. do 3 marca 2017 r. W tym samym dniu kredytobiorca przekazał J. L. na jej rachunek bankowy kwotę 1.000 zł.

(dowody: potwierdzenie wykonania przelewu kontrolnego – k. 20; profil klienta – k. 11; formularz informacyjny – k. 13; umowa kredytu – k. 14; harmonogram spłat – k. 15; tabela opłat – k. 16; potwierdzenie wypłaty kwoty kredytu – k. 21; zeznania pozwanej J. L. – k. 65 [00:06:52 - 00:10:24], k.69-69v. [00:01:58 - 00:13:11])

J. L. nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania i nie spłaciła żadnej raty kredytu. Stąd też kredytodawca rozpoczął przeprowadzanie działań windykacyjnych w postaci wysyłania do dłużniczki wiadomości elektronicznych ponagających ją w spłacie zobowiązania. Ponieważ działania te okazały się całkowicie nieskuteczne, w dniu 31 stycznia 2017 r. kredytodawca wystosował do J. L. ostateczne wezwanie do zapłaty umówionej kwoty – w terminie 3 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

Do dnia zamknięcia rozprawy pozwana nie spłaciła swojego zadłużenia.

W dniu 18 października 2017 r. J. L. złożyła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. oświadczenie w trybie art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim w przedmiocie uchylenia się od zapisów umowy z dnia 12 maja 2011 r. sprzecznych z ustawą.

(dowody: wykaz wysłanych wiadomości elektronicznych – k. 12 [18]; ostateczne, przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 17; książka pocztowa – k. 19; okoliczności przyznane przez pozwaną – k. 65 [00:06:52 - 00:10:24], k.69-69v. [00:01:58 – 00:13:11])

J. L. ma problemy finansowe. Prowadzi gospodarstwo z mężem. Utrzymują się z renty pozwanej w wysokości 650 zł oraz wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia w wysokości 900 zł, nadto z emerytury męża pozwanej w wysokości 1.500 zł Wspólnie z mężem prowadzi działalność w zakresie nauki jazdy, ale obecnie działalność ta nie przynosi dochodu.

Mąż pozwanej obciążony jest kredytem z ratą w wysokości 2.000 zł miesięcznie, którą spłaca. Pozwana korzysta z pomocy swojej mamy. Cierpi na depresję, bierze leki.

(dowody: zeznania pozwanej J. L. – k. 69 [00:02:42 - 00:13:12], k.69-69v)

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy, których prawdziwości ani autentyczności nie zakwestionowała żadna ze stron, a Sąd uznał je za wiarygodne.

Ponadto Sąd oparł się na zeznaniach złożonych przez pozwaną J. L., które należy uznać za wiarygodne, spójne i tworzące logiczną całość. Zeznania pozwanej potwierdzają stan faktyczny wypływający ze złożonych przez powoda dokumentów. Ponadto zeznania te miały istotne znaczenie w kwestii oceny sytuacji majątkowej strony pozwanej. Dlatego też Sąd uwzględnił je w pełnym zakresie.

Stan faktyczny w sprawie jest bezsporny. Pozwana potwierdziła bowiem wszystkie okoliczności wskazane przez powoda w uzasadnieniu pozwu, w tym zwłaszcza to, że zawarła z powodem umowę kredytu na kwotę 1.000 zł, z której warunków nie wywiązała się w żadnym zakresie.

Spornym między stronami pozostawało tylko to, czy zapisy zawartej między stronami umowy kredytu odpowiadają w zakresie kosztów pozaodsetkowych wymogom ustawowym, a co za tym idzie, czy na podstawie tej umowy kredytobiorczyni była zobowiązana do zwrotu na rzecz powoda kwoty obok kwoty kapitału również kwoty prowizji.

Sąd zważył, że podniesione przez pozwaną zarzuty są po części zasadne.

W pierwszej kolejności Sąd pragnie rozpocząć od zarzutów pozwanej, które uznał za chybione.

Pozwana zarzuciła, iż powód nie wypełnił obowiązku wskazanego w art. 29 ust. 1 o kredycie konsumenckim, albowiem umowa zawarta przez internet nie wypełnia definicji umowy pisemnej. Sąd nie zgodził się z tym twierdzeniem. Należy zauważyć, że w literaturze prawniczej silnie reprezentowane jest stanowisko o konieczności interpretowania art. 29 ust. 1 o kredycie konsumenckim w sposób szerszy, niż wynikałoby to z tradycyjnego utożsamienia "formy pisemnej" z art. 78 K.c. Przyjmuje się mianowicie, że przepis ten pozwala także na złożenie przez strony oświadczeń z zachowaniem formy trwałego nośnika (zdefiniowanej w art. 5 pkt 17 tejże ustawy), która wywiera wszelkie skutki, jakie ustawa wiąże z zachowaniem prawidłowej formy przy zawarciu umowy kredytu. Na rzecz tego stanowiska przemawia przede wszystkim konieczność zachowania spójności systemu wymogów formalnych zastrzeganych dla stosunków kredytowych. Ograniczenie art. 29 ust. 1 wyłącznie do zwykłej formy pisemnej prowadziłoby do różnicowania sytuacji konsumentów zawierających umowy kredytu z instytucjami niebankowymi oraz z podmiotami podlegającymi regulacji Prawa Bankowego. Ci ostatni mogliby korzystać w takiej sytuacji ze specyficznej postaci formy oświadczenia woli, jaką jest tzw. forma bankowa (art. 7 ustawy Prawo Bankowe), rozumiana jako oświadczenie w postaci elektronicznej zapisane na odpowiednio zabezpieczonym i przechowywanym nośniku danych. Zróżnicowanie sytuacji klientów banków i innych instytucji – mające miejsce w razie odmiennej wykładni art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim – należy uznać za sprzeczne z zasadą równego traktowania. Rozstrzygającym argumentem w tym zakresie pozostaje jednak treść art. 10 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z 23.4.2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.Urz. UE L Nr 133 z 22.5.2008 r., s. 66 ze zm.), zastrzegająca dla umowy kredytu, alternatywnie, zwykłą formę pisemną lub posłużenie się innym trwałym nośnikiem. Biorąc pod uwagę całkowity charakter harmonizacji oraz brak pozostawienia ustawodawcy krajowemu opcji implementacyjnej, wykładnia art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim powinna być dokonywana zgodnie ze źródłową dla niej regulacją prawa unijnego, a w konsekwencji konieczne jest odczytanie zastrzeżonego w niej wymogu pisemności w sposób rozszerzający (zob. szerz. M. Grochowski, P. Mikłaszewicz, komentarz do art. 29 ustawy o kredycie konsumenckim [w:] K. Osajda (red.), Kredyt konsumencki. Komentarz, C.H.Beck 2017).

Za niezasadny należało uznać również zarzut pozwanej, jakoby zamieszczenie regulaminów kredytu na stronie internetowej nie wypełniało obowiązku dostarczenia ich na trwałym nośniku przed faktem zawarcia umowy. Należy zauważyć, że dokument tekstowy umieszczony na stronie internetowej kredytodawcy może być swobodnie zapisany na dysku twardym komputera konsumenta w plikach pdf lub doc. Tym samym konsument zyskał możliwość tworzenia własnych nośników, o dowolnej liczbie i w dowolnym miejscu. W ocenie Sądu stworzenie konsumentowi danej możliwości spełnia wymóg dostarczenia informacji na trwałym nośniku. Zachowane zostały bowiem podstawowe cechy trwałego nośnika, akcentowane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, tj. umożliwienie konsumentowi przechowywania informacji, których jest adresatem, gwarancja braku zmian zgromadzonych informacji, dostępność do tychże przez stosowny czas oraz możliwość ich powielania.

Trzeci zarzut pozwanej, który w ocenie Sądu jest bezzasadny, to brak wykazania przez powoda, iż należycie sprawdził zdolność kredytową pozwanej. Należy podkreślić, iż regułą, jaka obowiązuje w dziedzinie prawa kontraktowego, jest zasada pacta sunt servanda (umów należy dotrzymywać). Do zawarcia umowy kredytu konieczne jest zgodne oświadczenie woli zarówno wierzyciela, jak i dłużnika. Dłużnik przyjmuje zatem odpowiedzialność za swoje własne decyzje i nie może negować zaciągniętego zobowiązania, powołując się na zbyt łatwo uzyskane oświadczenie woli wierzyciela.

Przechodząc do kwestii, w której Sąd zgodził się z pozwaną, należy wskazać, że pozwana słusznie odnotowała, iż koszty kredytu konsumenckiego określone przez powoda w kwocie 369,56 zł przekraczają maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu, liczonych zgonie ze wzorem wskazanym w art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Zgonie ze wzorem zawartym w tym przepisie maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów nie mogła przekroczyć kwoty 348,63 zł $[(1000 \text{ zł} \times 25\%) + (1000 \text{ zł} \times 120 \text{ dni trwania umowy} / 365 \text{ dni w roku} \times 30\%)]$. Tymczasem z umowy wynika, iż koszty te powód określił na kwotę 369,56 zł.

W tym stanie rzeczy kredytobiorca był uprawniony do złożenia oświadczenia w trybie art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, uchylając się od niezgodnych z ustawą postanowień umownych. Pozwana złożyła takie oświadczenie w dniu 18 października 2017 r. Sankcją dla kredytodawcy, który naruszył art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim jest to, że po złożeniu przez kredytobiorcę pisemnego oświadczenia, kredytobiorca zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że pozwana zobligowana jest do zapłaty na rzecz powoda jedynie kapitału zaciągniętego kredytu.

Mając to na względzie, na podstawie art. 720 K.c. oraz art. 36a ust. 1 i art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, Sąd orzekł jak w punktach I i III sentencji.

Wyrokując Sąd wziął pod uwagę wniosek pozwanej o rozłożenie należnego powodowi roszczenia w kwocie 1.000 zł na raty. Pozwana wniosła o rozłożenie tej kwoty na 5 rat po 200 zł. Uwzględniając twierdzenia pozwanej odnośnie ciężkiej sytuacji finansowej jej gospodarstwa domowego, Sąd uznał, że wniosek taki jest w świetle art. 320 K.p.c. zasadny. Stąd też na mocy tego przepisu orzekł jak w punkcie II sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie IV sentencji na podstawie art. 98 § 1 K.p.c. Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest ponieść koszty procesu. Ponieważ pozwana uległa żądaniu pozwu aż w 73%, Sąd uznał, że należy traktować ją jako stronę przegrywającą sprawę w całości. W tym stanie rzeczy Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 317 zł, na które złożyły się: 30 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 270 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika powoda, które zostało ustalone na podstawie § 2 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia pozwu, tj. na dzień 20 marca 2017 r.